

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 07.09 Św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera (wsp. dowolne)

17³⁰ + Franciszka, Franciszkę, Władysława Klisików z int. Heleny Klisik

18⁰⁰ Do SPJ i MB na roczek dla Antosia i drugą r. urodzin Kacperka z int. dziadków

Wtorek 08.09 Narodzenie NMP (święto)

17³⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 30-tą r. ślubu Franciszki i Anny Ślizankiewiczów z int. dzieci

18⁰⁰ Franciszkę (r. śm), Józefa Kasperków z int. córki Władyszewskiej

Środa 09.09 Dzień Powszedni

17³⁰ Franciszkę (2 r. śm) Stokowiec Henryka + Stanisława Stokowców z int. Stokowca

18⁰⁰ + Katarzynę, Mariannę i Franciszka Zegadłów z int. Metrykowej

Czwartek 10.09 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Eugeniusza Szumala z int. sióstr Bogumiły i Genowefy z Woli Murowanej

18⁰⁰ + Romana Kruka (r. śm) zmarłych z rodziny Kruków i Węgrzynów z int. Krukowej

Piątek 11.09 Dzień Powszedni

17³⁰ + Mariannę, Jana Tkaczów z int. wnuka Pawła

18⁰⁰ + Władysława Genowefę Metryków + Stanisława Kopacza z int. rodziny

Sobota 12.09 Najświętszego Imienia Maryi (wsp. dowolne)

17³⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 10-tą r. ślubu Marcina i Dominiki z int. rodziców

18⁰⁰ + Władysława Korbana, Waldemara Bieleckiego, + Stanisławę, Annę, Andrzeja, + Mieczysława, Edwarda, Wincentego Paradowskich + Helenę i Stanisława Kasprzyków z int. Korbanowej

Niedziela 13.09 XXIV Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Zofię Lech (31 r. śm) + Henryka Lecha, Karola Tetelewskiego z int. Tetelewskiej

10⁰⁰ + Genowefę, Jana Majów Andrzeja Bosia, Stanisława Annę Mariana Krawczyków z int. Krawczyków

12⁰⁰ + Franciszkę, Władysława Piotrowskich Katarzynę i Bronisława Klimczaków z int. syna z rodziną

16⁰⁰ + Jana, Marka, Andrzeja Dykiel, zmarłych z rodziny Szczepanków i Dudzików z int. rodziny

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Eugeniusza Szmalca z Kowali i Henryka Stachurę z Ostrowa, którzy odeszli do domu Ojca. Niech odpoczywają w pokoju †

Ekstra...

× 6 września – na parking przed kościołem w Bilczy o godz. 18.00 odbędzie się koncert kolejnej części tryptyku zespołu Lumen pt. „Psalmy Dawida”. Serdecznie zapraszamy

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica,
nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XXIII Niedziela Zwykła

6 września 2009 r.

Nr 41



*Boże,
za przyczyną
Najświętszej
Maryi Panny
Siewnej spraw,
abyśmy wydali
plon obfity
ku Twojej chwale
i ubogaceniu
Kościoła*

**8 września
Narodzenie
NMP,
Matki Bożej
Siewnej**

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 35,4-7a / Jk 2,1-5 **Ewangelia:** Mk 7,31-37

„Znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. [Jezus] przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: «Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę.»

Komentarz...

Zauważmy, że Pan Jezus najpierw przywraca głuchoniememu słuch, a potem mowę. Mógł postąpić odwrotnie. Ale Jezus chciał, aby głusi najpierw Go wysłuchali, a potem opowiadali o tym, co usłyszeli. A my często tylko mówimy do Jezusa, a nie chcemy Go słuchać.

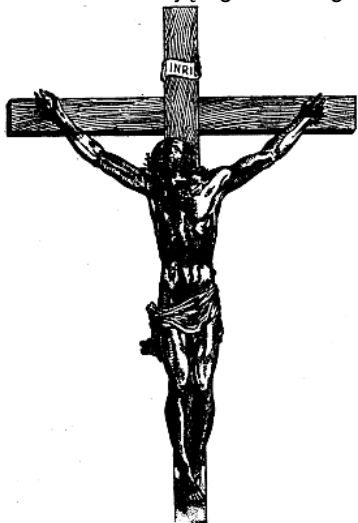
/ks. Jan Twardowski/

A w parafii...

- W sierpniu zostało wykonane oświetlenie drogi na cmentarz i górnego parkingu przykościelnego. Prace sfinansowane były z budżetu Gminy Morawica
- Najbliższe spotkania bierzmowanych 06.09.09 godz. 10.00 i 10.09.09 godz. 18.30

Zaproszenie do Pacanowa

W roku Jubileuszu 900-lecia Konsekracji, dnia 14.09.2009 roku Ks. Prymas Kardynał Józef Glemp w imieniu Papieża Benedykta XVI ogłosił Kościół Św. Marcina w Pacanowie Bazyliką Mniejszą. Uroczysta Msza Święta rozpocznie się o godzinie 12.00. W kościele tym znajduje się cudowny krucyfik Jezusa Konającego. Według le-



gendy kiedyś Wisłą płynęły trzy figury przedstawiające Ukrzyżowanego: pierwsza zatrzymała się w pobliżu wsi Mogiła koło Krakowa – ta znajduje się dziś w klasztorze Cystersów, druga została w Pacanowie, trzecia zaś dotarła aż do Warszawy (tę umieszczono w kościele farnym, obecnie archikatedrze).

To co mamy...

Dzwon Maryja – najmniejszy dzwon znajdujący się na wieży naszego kościoła. Znajdują się na nim następujące napisy: „Królowo Polski, Patronko naszej parafii, módl się za nami. Ufundowano z ofiar parafian brzezińskich. Brzeziny R.P. 1952”; „Imię moje Maryja”.

Objawione...

Liturgia słowa

„Nastał moment Liturgii Słowa i Dziewica kazała mi powtórzyć: *«Panie, dzisiaj pragnę słuchać Twego Słowa i przynosić obfity owoc. Niech Twój Święty Duch oczyści moje serce, aby Twoje Słowo wzrastało i rozwijało się. Oczyść me serce, aby było dobrze usposobione»*. Powiedziała: *«Chcę, abyś skupiła się na czytaniach i na całej homilii kapłana. Pamiętaj o słowach Biblii: Słowo Boże nie powraca dopóty, dopóki nie wyda plonu. Jeśli będziesz uważna, pozostanie w tobie coś z tego wszystkiego, co usłyszysz. Powinnaś próbować przypominać sobie przez cały dzień te słowa, które pozostawiły ślad w tobie. Czasem będą to dwa zdania, kiedy indziej będzie to cały usłyszany fragment Ewangelii, innym razem – tylko jedno słowo. Delektuj się tym przez resztę dnia, a stanie się to ciałem w tobie, gdyż taka jest droga przemieniania życia: Słowo Boże ma przemieniać człowieka. A teraz powiedz Panu, że jesteś tu, aby słuchać tego, co On pragnie powiedzieć dzisiaj twemu sercu»*. Ponownie podziękowałam Bogu za to, że dał mi możliwość wysłuchania Jego Słowa. Prosiłam Go o przebaczenie za to, że miałam serce tak twarde przez tyle lat i za to, że uczyłam moje dzieci chodzić na Mszę w niedzielę, jedynie dlatego, że tak nakazuje Kościół, a nie – z miłości, z konieczności napełniania się Bogiem... Ja sama uczestniczyłam tyle razy w Eucharystii przede wszystkim z obowiązku i uważałam, że przez to będę zbawiona. W ogóle nie myślałam o tym, aby ją przeżywać i zwracać uwagę na homilię kapłana. Jaki ból odczułam z powodu straty tylu lat, z powodu mojej niewiedzy! Ile razy nasze uczestnictwo we Mszy św. jest powierzchowne. Przychodzimy, bo jest ślub, pogrzeb lub chcemy się pokazać przed ludźmi! Jak wielka jest niewiedza o Kościele i Sakramentach! Ileż czasu marnujemy na pragnienie nauczenia się i zdobycia wiedzy o rzeczach tego świata, które w pewnym momencie mogą zniknąć, nie pozostawiając nam nic, i które na końcu życia na nic się nam nie przydadzą ani nie przedłużą nawet o minutę naszego życia! Tymczasem o tym, dzięki czemu zdobywamy trochę nieba na ziemi i potem – życie wieczne, nie wiemy nic. A nazywamy się mężczyznami i kobietami wykształconymi...!” (z objawienia Cataliny Rivas)

Boży człowiek... - bł. Aniela Salawa (9 września)

Aniela urodziła się w podkrakowskiej wsi Siepraw 9 września 1881r. Ponieważ nie zgodziła się na proponowane jej małżeństwo, musiała znaleźć inny sposób na usamodzielnienie się. Jako 16-latką wyjechała więc do Krakowa, by podjąć pracę służącą, jedyną dostępną osobie jej stanu i niemającej wykształcenia. Życie w mieście zafascynowało ją możliwością zabawy i okazjami do zawierania nowych znajomości. Aniela lubiła rozrywki i stroje. Zaniedbała życie religijne, które na wsi było dla niej ważne. Zaniepokoiło to jej siostrę, napomnienia jej nie przynosiły jednak skutku dopiero jej śmierć w 1899r. sprawiła, że Aniela stała się osobą żyjącą w ciszy i modlitwie. Chciała wstąpić do zakonu ale nie została przyjęta. W 1911r. zaczęły się dla niej trudne dni. Umierały niemal jednocześnie jej matka i Maria u której pracowała. Nie chcąc opuścić pracodawców i przyjaciół Aniela nie pojechała na ślub matki. Rodzina odrzuciła ją. Po niedługim czasie krewni Fishera - pracodawcy, nie lubiące Anieli pozbyli się jej oskarżając ją o kradzież i wtedy odwrócili się od niej wszyscy. Aniela postanowiła oddać się Bogu i zaczęła nowicjat w Trzecim Zakonie Św. Franciszka. Podczas I wojny światowej prowadziła działalność samarytańską wśród rannych żołnierzy. Ostatnie swoje lata przeżyła w biedzie i samotności. Aniela zmarła 12 marca 1922r. Beatyfikował ją w 1991 r. Jan Paweł II. **Modlitwa:** Jezus, błogostawiona Aniela przez cierpliwe znoszenia chorób i krzywd stała się wzorem naśladowania Ciebie, cichego i pokornego. Niech jej przykład pociągnie nas do życia poświęconego, służbie bliźnim i zbliży nas do Ciebie. Amen.



Zamyśl się...

„Kto osądza ludzi, nie ma czasu, by ich kochać” /bł. Matka Teresa z Kalkuty/

Uśmiech...

Organizowane są przejażdżki łodzią po jeziorze Genezaret. Bilet kosztuje 500 dolarów. - To strasznie dużo - dziwi się zbulwersowany turysta. - Owszem, ale to przecież po tym jeziorze Jezus piechotą chodził! - Nie dziwię się, przy takich cenach!

Coś dla ducha...

„Trzy słowa”

Pewien młody rycerz był znany z rozpustnego i brawurowego stylu życia. Był też mnich, który podjął się próby uświadomienia rycerzowi, że ryzykuje tym, że stanie przed Sądem Bożym z duszą obciążoną grzechami. <Bez obaw> odrzekł lekceważąco rycerz. <Wiesz przecież, że Pan Bóg jest dobry i miłosierny. Przed samą śmiercią wymówię trzy słowa, które gwarantują wieczne zbawienie. Powiem: „Panie, zmiłuj się i przebacz!>. Mnich potrząsnął głową, a rycerz śmiejąc się powrócił do swego nieuporządkowanego życia. Pewnego dnia, w czasie gwałtownej burzy, rycerz galopował konno wzdłuż brzegów przepelnionej rzeki. Nie chciał opuścić przyjęcia. Nagle piorun przestraszył konia, koń wierzgnął i zrzucił jeźdźcę w rwące wody rzeki. Przed śmiercią rycerz wykrzyknął swoje ostatnie trzy słowa: <Zdechnij, przekłeta bestio!>. *Dwie rybki pływały obok siebie. Nagle młodsza zapytała starszą: <Co to takiego, ta rzecz, o której wszyscy mówią?>. <Jaka rzecz?>. <Morze>. Starsza ryba wybuchła głośnym śmiechem (na tyle, na ile ryba może się śmiać). <To właśnie jest morze, my jesteśmy wewnątrz>. Młodsza ryba potrząsnęła głową niedowierając: <Nie wierzę. To tylko słona woda!>. Tylko słona codzienność może nas przygotować do wieczności. /Bruno Ferrero/*